

## SZCZYT W SINGAPURZE. "NOWE RELACJE" MIĘDZY USA I KRLD

---

Prezydent USA Donald Trump i przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un zakończyli historyczne spotkanie w Singapurze. Jak informują we wspólnym dokumencie, "przeprowadzili wszechstronną, dogłębną i szczerą wymianę opinii w sprawach związanych z ustanowieniem nowych relacji między USA i KRLD oraz zbudowaniem trwałego i silnego ładu pokojowego na Półwyspie Koreańskim".

Treść wspólnego dokumentu opublikowała agencja Reutera. Prezydent Donald Trump zobowiązał się w nim do zapewnienia KRLD gwarancji bezpieczeństwa, a Przewodniczący Kim Dzong Un ponownie podkreślił swoje "zdecydowane i twarde" zobowiązanie do całkowitej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.

"Wierząc, że ustanowienie nowych relacji między USA i KRLD przyczyni się do pokoju i dobrobytu Półwyspu Koreańskiego i całego świata oraz uznając, że budowa wzajemnego zaufania może pomóc w denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego, Prezydent Trump i Przewodniczący Kim Dzong Un oświadczają, co następuje:

1. Stany Zjednoczone oraz KRLD zobowiązują się do ustanowienia nowych relacji między USA i KRLD zgodnie z pragnieniem pokoju i dobrobytu, wyrażanym przez narody obu krajów.
2. Stany Zjednoczone i KRLD połączą wysiłki na rzecz budowy trwałego i stabilnego ładu pokojowego na Półwyspie Koreańskim.
3. Potwierdzając Deklarację z Panmundzomu z 27 kwietnia 2018 roku, KRLD zobowiązuje się do starań na rzecz całkowitej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.
4. Stany Zjednoczone i KRLD zobowiązują się do odzyskania szczątków jeńców wojennych/zaginionych w akcji, w tym do jak najszybszej repetriacji szczątków osób już zidentyfikowanych."

Jak podkreślono w dokumencie, "szczyt USA-KRLD, pierwszy w historii, jest wydarzeniem epokowym o wielkim znaczeniu i przewyciężającym dekady napięć i wrogości między obu krajami". Jego kontynuacją mają być negocjacje pod przewodnictwem Sekretarza Stanu USA Mike'a Pompeo oraz odpowiedniego wysokiej rangi urzędnika KRLD, "w najbliższym możliwym terminie" w celu wdrożenia ustaleń szczytu USA-KRLD.

"Fantastycznie. Duży postęp, naprawdę bardzo pozytywnie. Myślę, że lepiej niż ktokolwiek mógł się spodziewać" - powiedział we wtorek prezydent USA Donald Trump, podsumowując rozmowy z przywódcą Korei Płn. Kim Dzong Unem w Singapurze.

"Wielu ludzi na świecie uzna to za (...) formę fantastyki (...) z filmu science-fiction" - miał powiedzieć tłumacz Kima, przechodząc razem z przywódcami korytarzem w luksusowym hotelu Capella, gdzie

odbywa się spotkanie.

Szczyt rozpoczął się tuż po 9 czasu lokalnego (3 nad ranem w Polsce) od uścisku dłoni i wspólnej fotografii. Według agencji Yonhap Kim powiedział wtedy Trumpowi po angielsku: "Miło mi pana poznać, panie prezydencie".

Po przywitaniu Trump i Kim rozmawiali na osobności, po czym zasiedli do dyskusji w szerszym gronie wraz z najważniejszymi członkami obu delegacji. W przejściu pomiędzy pokojami amerykański prezydent ocenił rozmowy z Kimem jako "bardzo dobre", a ich relację jako "doskonałą".